

lekcje

AR
CHI
TEK
TURY

Nowoczesna architektura ziem górskich

Część 3



dr arch. Rafał Barycz
arch. Paulina Szafas-Pędzierska

Patrząc na geografie ambitnej architektury, dostrzegamy, że w ostatnich latach na terenach górskich ma miejsce niezwykle nagromadzenie sukcesów w dziedzinie nowoczesnego projektowania. W górach architektura znajduje dla siebie niezwykle obiecującą niszę.

Fotografie: dzięki uprzejmości Tadeusza Bauckiego, Fotopolska, Miastoprojektu Kraków, Polskich Kolei Linowych, Stanisława Spyla, Waldemara Wawrzyniaka oraz archiwum Autorów



Dolna stacja kolei linowej w Kuźnicach



Wysokogórskie Obserwatorium Meteorologiczne na Kasprowym Wierchu



Budynek górnej stacji kolei linowej na Kasprowym Wierchu

Uczyć architektury to poważna misja, dlatego jest to zadanie dla mistrzów – osób całkowicie oddanych tej dziedzinie wiedzy, które można obdarzyć zaufaniem godnym nauczycieli.



Pensjonat „Patria”
w Krynicy widziany
z Góry Parkowej



Nowy Dom Zdrojowy
w Krynicy



Stylowe wnętrze apteki Romana
Nitribitta w budynku Nowego
Domu Zdrojowego



Nowy Dom Zdrojowy
w zimowej szacie



Dworzec kolei linowo-
terenowej na Górę
Parkową w Krynicy

Dziś lokalizowane tam obiekty związane z obsługą ruchu turystycznego, narciarstwem, masowym sportem, nowoczesne obiekty hotelarskie i spa na odpowiednim poziomie to prawdziwa architektoniczna Spitzenklasse. Architektura obiektów usytuowanych w górach ma niepowtarzalny charakter. Ambitne realizacje budynków górskich, wypowiedziane hipernowoczesnymi środkami wyrazu artystycznego, idealnie wpisują się w spektakularne otoczenie, w jakim się znajdują.

W Polsce w przeszłości

Możemy mieć zasadny powód do narodowej dumy, w Polsce mamy bowiem wspaniałą tradycję architektury górskiej, nowoczesnej, zgodnej z aktualnymi tendencjami w projektowaniu, a zarazem doskonale wpisującej się w tło krajobrazowe. Stacje kolei linowej na Kasprowy Wierch w Tatrach są budynkami pionierskimi w wymiarze światowym, z uwagi na swą wyjątkową jakość architektoniczną, która znacznie wyprzedzała współczesne jej budowle z innych krajów Europy. Zbudowana została w latach 1935-1936, w rekordowym czasie 227 dni, z inicjatywy ówczesnego Prezesa Polskiego Związku Narciarskiego i Wiceministra Transportu Aleksandra Bobkowskiego, prywatnie – zięcia Prezydenta Ignacego Mościckiego, przez

specjalnie do tego celu powołaną spółkę „Linkol Kasprowy” [1]. Budynek kolejki – bazowa w Kuźnicach (1027 m n.p.m.), pośrednia na Myślenickich Turniach (1352 m n.p.m.) i górna (1959 m n.p.m.) pod kopułą Kasprowego Wierchu – jak również położony nieopodal gmach Wysokogórskiego Obserwatorium Meteorologicznego (1987 m n.p.m.), zaprojektowane przez Aleksandra i Annę Kodelskich, stanowią szczytowe osiągnięcie modernizmu międzywojennego. Kolejka na Kasprowy Wierch była wprawdzie sześćdziesiątym tego typu urządzeniem na świecie, ale żadna przed nią nie została zaopatrzona w tej klasy architekturę.

Prawdziwym matecznikiem nowoczesnej architektury górskiej najwyższej próby są uzdrowiska zespołu popradzko-krynickiego. Pensjonat „Patria”, zbudowany w 1938 r. dla Jana Kiepury według projektu Bohdana Pniewskiego, Nowy Dom Zdrojowy w Krynicy (proj. Witold Minkiewicz, 1939), Dom Zdrojowy w Żegiestowie (proj. Adolf Szyszko-Bohusz, 1928), pobliski pensjonat „Warszawianka” tegoż autora, inwestycji dr. Adolfa Urbana (1928) [2], zlokalizowane nieopodal, przy tzw. Łopacie Polskiej, sanatorium „Wiktor” (proj. Jan Bagieński, Zbigniew Wardzała, 1937), Sanatorium Ociemniałych Żołnierzy w Muszynie (proj. Włodzisław

Możemy mieć zasadny powód do narodowej dumy, w Polsce mamy bowiem wspaniałą tradycję architektury górskiej, nowoczesnej, zgodnej z aktualnymi tendencjami w projektowaniu, a zarazem doskonale wpisującej się w tło krajobrazowe.



Hotel-pensjonat „Wiktor”
w Żegiestowie



„Wiktor” oglądany
z sąsiadujących
wzniesień górskich





Narciarze przy wagoniku Kolei Górskiej Krynica

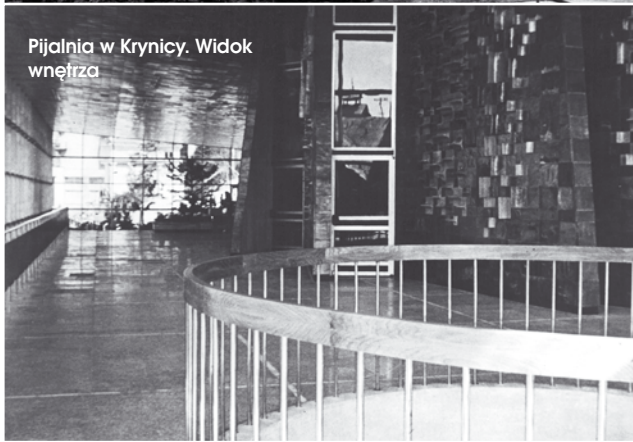


Uroczystość otwarcia KGK

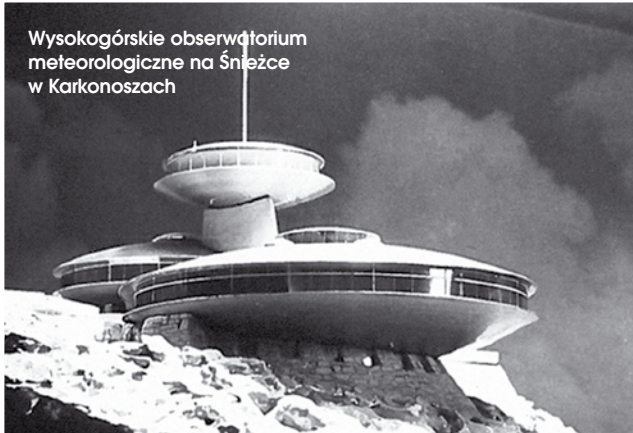


Górną stacją kolei KGK wraz z restauracją i tarasem widokowym

Pijalnia Główna w Krynicy. Fragment elewacji frontowej



Pijalnia w Krynicy. Widok wnętrza



Wysokogórskie obserwatorium meteorologiczne na Śnieżce w Karkonoszach

mierz Gruszczyński, 1935), budynki dworców kolei linowo-terenowej na Górę Parkową w Krynicy (1937) – upamiętniają międzywojenny rozwój uzdrowisk popradzkich, które zyskały wtedy europejską renomę. Stanowią milowy krok w rozwoju polskiej modernistycznej myśli architektonicznej.

Polska powojenna architektura górską przez wiele lat zachowywała bardzo wysoki poziom, wskazując na najważniejszą bodaj właściwość architektury, jaką jest fakt, że jest ona zjawiskiem kulturowym ciągłym. Szczytowym osiągnięciem w wymiarze ponad europejskim jest gmach Pijalni Główny w Krynicy. Zrealizowana w 1974 r. według projektu architektów Stanisława Spyta i Zbigniewa Mikołajewskiego z krakowskiego „Miastoprojektu” budowla kontynuuje międzywojenną modernistyczną tradycję, ale czyni to bez kompleksu niższości. Budynek pijalni dopełnia pierzeję krynickiej promenady spacerowej, która jest otwartym salonem uzdrowiska, prawdziwym corso, bodaj jednym z najdonioślejszych założeń przestrzennych naszego kraju. Ażurowy, przezroczysty gmach integruje przestrzeń zewnętrzną z wnętrzem, które nosi spacerowy charakter. Tarasowo ukształtowana wewnętrzna roślinność sprawia, że budynek przerasta swą tytułową funkcję, stając się swego rodzaju ogrodem botanicznym. Obiekt ma pionierskie znaczenie dla rozwoju architektury, albowiem jest czymś więcej niż tylko pijalnią wody mineralnej, lecz zadarszoną promenadą, swego rodzaju aneksem do głównej alei uzdrowiska. [3].

Niezwykły budynek powstał na szczycie Śnieżki (1602 m n.p.m.) w Sudetach. To gmach Wysokogórskiego Obserwatorium Meteorologicznego, zbudowa-

wany w latach 1966-1974 według projektu architektów Witolda Lipińskiego i Waldemara Wawrzyniaka, który przybrał nietuzinkową formę trzech połączonych ze sobą brył w kształcie spodków. Konstrukcję dysków stanowią stalowe kratownice, oparte centralnie na betonowym trzonie. Najwyższy z dysków ma średnicę około 13 m i mieści zasadnicze funkcje obserwatorium, gabinety naukowe wraz z niezbędną aparaturą. W środkowym, o szerokości 20 m, znajdują się

Nawet w ciężkich powojennych czasach, gdy byliśmy biednym i nie w pełni suwerennym państwem, a w budownictwie brakowało nieomal wszystkiego, powstawały imponujące obiekty, niektóre śmiałością myśli wyprzedzające swoje czasy.

pokoje pracownicze, zaplecze socjalne oraz techniczne. Dolny ma średnicę 30 m. Zlokalizowana jest tu restauracja. Futurystyczna, aerodynamiczna bryła obiektu jawi się niczym wyszlifowana przez wiatr i przez to, wbrew pozorom, odznacza się właściwą semantyką, skoro szczyt Śnieżki słynie z huraganowych wiatrów [4]. Nieco podobny sposób architektonicznego działania zastosował Jerzy Dajewski, projektując budynek Polskiego Instytutu Hydrometeorologicznego na Równi Krupowej w Zakopanem (1966). Tu nawarstwiają się trzy wydane białe dachy płaskie, przesunięte względem siebie w planie.

Budynek Polskiego Instytutu
Hydrometeorologicznego
w Zakopanem. Na pierwszym planie
arch. Jerzy Dajewski z Matłonzką



„Zajazd pod Smrekami”
w Koszarzyskach



„Zajazd pod Smrekami”.
Fragment wnętrza



Sanatorium „Budowlani”
w Krynicy



Dom wczasowy
„Harnaś” w Bukowinie
Tatrzańskiej

Zwłaszcza przy wiejącym wietrze halnym, zawieci lub zamieci obiekt robi niesamowite wrażenie.

Interesujące próby wprzęgnięcia tradycji architektonicznej Beskidu Sądeckiego do kreowania nowoczesnej formy architektonicznej podejmował sądecki architekt Zenon Trzupiek. Na Suchej Dolinie zrealizował budynek Hotelu Górskiego (1976), a w Koszarzyskach – zajazd „Pod Smrekami” (1975). „Zainteresowanie formami regionalnymi w architekturze, jako przejawem specyfiki danego środowiska, nasiliło się wyraźnie w rezultacie narastającej monotonii współczesnej architektury” – pisał Tadeusz Barucki [5]. Patrząc zwłaszcza z dzisiejszej perspektywy, należy docenić architekturę wznoszonych głównie w latach 70. ubiegłego stulecia dużych domów wypoczynkowych w górach, o silnych, dynamicznych formach, naśladujących fizjonomię górskich pochyłości, jak np. sanatorium „Budowlani” w Krynicy (proj. Mieczysław Gliszczyński, 1972) czy ośrodek wczasowy „Harnaś” w Bukowinie Tatrzańskiej (proj. Leszek Filar, Przemysław Gawor, Jerzy Piliłowski, 1969).

Polskie góry pełne są architektonicznych skarbów. Zachowały się tam świetne modernistyczne obiekty zarówno ze wspaniałych lat dwudziestolecia międzywojennego, jak i wzniesione po wojnie. To szczególnie ważne, że nawet w ciężkich powojennych czasach, gdy byliśmy biednym i nie w pełni suwerennym państwem, a w budownictwie brakowało nieomal wszystkiego, powstawały imponujące obiekty, niektóre śmiałością myśli wyprzedzające swoje czasy.

W następnym odcinku zastanowimy się, jaki jest współczesny stan architektury w naszych górach i jakie rysują się dla niej perspektywy na przyszłość.

Rafał Barycz
Paulina Szalas-Pędzierska

O AUTORACH:

Dr Rafał Barycz jest jednym z najwybitniejszych polskich architektów. Wychowanek grażkiej szkoły architektonicznej. W 1991 roku w Krakowie założył z dr. Pawłem Saramowiczem Biuro Architektoniczne Barycz i Saramowicz. Jest autorem kilkudziesięciu innowacyjnych budynków z segmentu architektury użyteczności publicznej, mieszkaniowej wielorodzinnej, willowej i rezydencjalnej, edukacji, sportu i rekreacji, przemysłu i handlu, jak również wnętrz. Został uhonorowany licznymi nagrodami architektonicznymi. Twórczości Barycza poświęconych jest kilkadziesiąt publikacji w literaturze fachowej. W 2002 roku Barycz i Saramowicz byli współtwórcami Wydziału Architektury i Sztuk Pięknych Krakowskiej Akademii Frycza Modrzewskiego, gdzie prowadzą mistrzowską klasę projektową. Rafał Barycz jest m.in. członkiem Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej Miasta Krakowa oraz Kapituły Konkursu dla Młodych Architektów miesięcznika „Builder”. Ogłosił kilkadziesiąt publikacji w kraju i za granicą, poświęconych zagadnieniom nowoczesnego projektowania architektonicznego.

Architekt jest miłośnikiem narciarstwa, skituru, kolarstwa górskiego, turystyki motocyklowej i wspinaczki wysokogórskiej. Niniejszy cykl artykułów powstał w wyniku spotkania pasji sportowych architekta z jego zawodowymi i badawczymi zainteresowaniami. Dr Rafał Barycz połowę swego życia spędza w swym domu wakacyjnym w górach w Piwnicznej-Zdroju na Koszarzyskach, stąd jego szczególna predylekcja do architektury górskiej.

Paulina Szalas-Pędzierska jest architektką. Była prymuską Mistrzowskiej Klasy Projektowej Barycza i Saramowicza. Współpracuje z Biurem Architektonicznym Barycz i Saramowicz. [Red.]

PRZYPISY:

- [1] Maciej Pinkwart, Eugeniusz Wojdecki, „Po linie do nieba”, Polskie Koleje Linowe, Zakopane 2006, s. 8-10.
- [2] Michał Wiśniewski, „Adolf Szyszko-Bohusz”, Instytut Architektury, Kraków 2013, s. 113, 116-119; „Reakcja na modernizm. Architektura Adolfa Szyszko-Bohusza”, Instytut Architektury i Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2013, s. 130-131.
- [3] Por.: Rafał Barycz, „Ażurowa pijalnia”, [w:] Architektura, nr 11/1998, s. 78.
- [4] Filip Springer, „Źle urodzone”, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2011, s. 20 i passim.
- [5] Tadeusz Barucki, „Architektura Polski”, Arkady, Warszawa 1985, s. 199.